

Polska sztuka na Wyspach.

2026



Polska sztuka na Wyspach. Laureaci

I Festiwal Kultury Polskiej na Wyspach

2026

© POSK i autorzy

Redakcja i korekta: Magdalena Olszewska

Słowo wstępne: Żaneta Brudzińska

Projekt graficzny i skład: Karol Formela

Wydano w ramach I edycji Festiwalu Kultury Polskiej na Wyspach dzięki środkom pozyskanym z Kancelarii Senatu w ramach konkursu „Senat-Polonia 2026”.

Wyboru Laureatów w ramach open call dokonało jury w składzie: Żaneta Brudzińska (Polski Ośrodek Społeczno-Kulturalny), Joanna Ciechanowska (Galeria POSK w Polskim Ośrodku Społeczno-Kulturalnym), Monika Kobylec (Polski Ośrodek Społeczno-Kulturalny).

Słowo wstępne

„Polska sztuka na Wyspach” to wydarzenie poświęcone prezentacji współczesnej twórczości polskich artystów związanych z Wielką Brytanią, realizowane w ramach I Festiwalu Kultury Polskiej na Wyspach. Festiwal jest przestrzenią spotkania, dialogu i wymiany doświadczeń, ukazującą bogactwo i różnorodność polskiej kultury tworzonej poza granicami kraju.

Miejscem prezentacji został Polski Ośrodek Społeczno-Kulturalny (POSK) – instytucja od dekad pełniąca wyjątkową rolę w życiu polskiej społeczności w Wielkiej Brytanii. To miejsce, w którym historia polskiej emigracji spotyka się ze współczesnością, a kultura staje się ważnym narzędziem budowania wspólnoty i podtrzymywania dialogu pomiędzy pokoleniami.

Ideą inicjatywy „Polska sztuka na Wyspach” było stworzenie platformy dla artystów, których twórczość wyrasta z polskiego doświadczenia, a jednocześnie powstaje w wielokulturowym środowisku Wielkiej Brytanii. Zależało nam na pokazaniu różnorodnych postaw, wrażliwości i języków artystycznych, a przy wyborze prac brano pod uwagę przede wszystkim ich poziom artystyczny.

Zainteresowanie naborem przerosło nasze oczekiwania. Otrzymaliśmy 56 zgłoszeń, spośród których sześć nie mogło zostać rozpatrzonych ze względu na przekroczenie terminu nadsyłania prac. Ostateczny wybór był zadaniem wymagającym, a różnorodność nadesłanych propozycji pokazała, jak bogate i wielowymiarowe jest środowisko polskich twórców działających na Wyspach.

Z ogromną radością przedstawiamy zatem siedmiu Laureatów, których prace zostały wybrane do niniejszego katalogu oraz zaproszone do udziału w wystawie.

Mamy nadzieję, że niniejsza publikacja stanie się nie tylko dokumentacją pierwszej edycji projektu, lecz także świadectwem żywotności i różnorodności polskiej sztuki tworzonej współcześnie w Wielkiej Brytanii. Wierzimy, że „Polska sztuka na Wyspach” będzie początkiem dalszych spotkań, odkryć i artystycznych dialogów.

Żaneta Brudzińska

Dyrektor ds. Kultury
Polski Ośrodek Społeczno-Kulturalny



LAUREACI

2026



Maks Andała





Barbican Garden, London



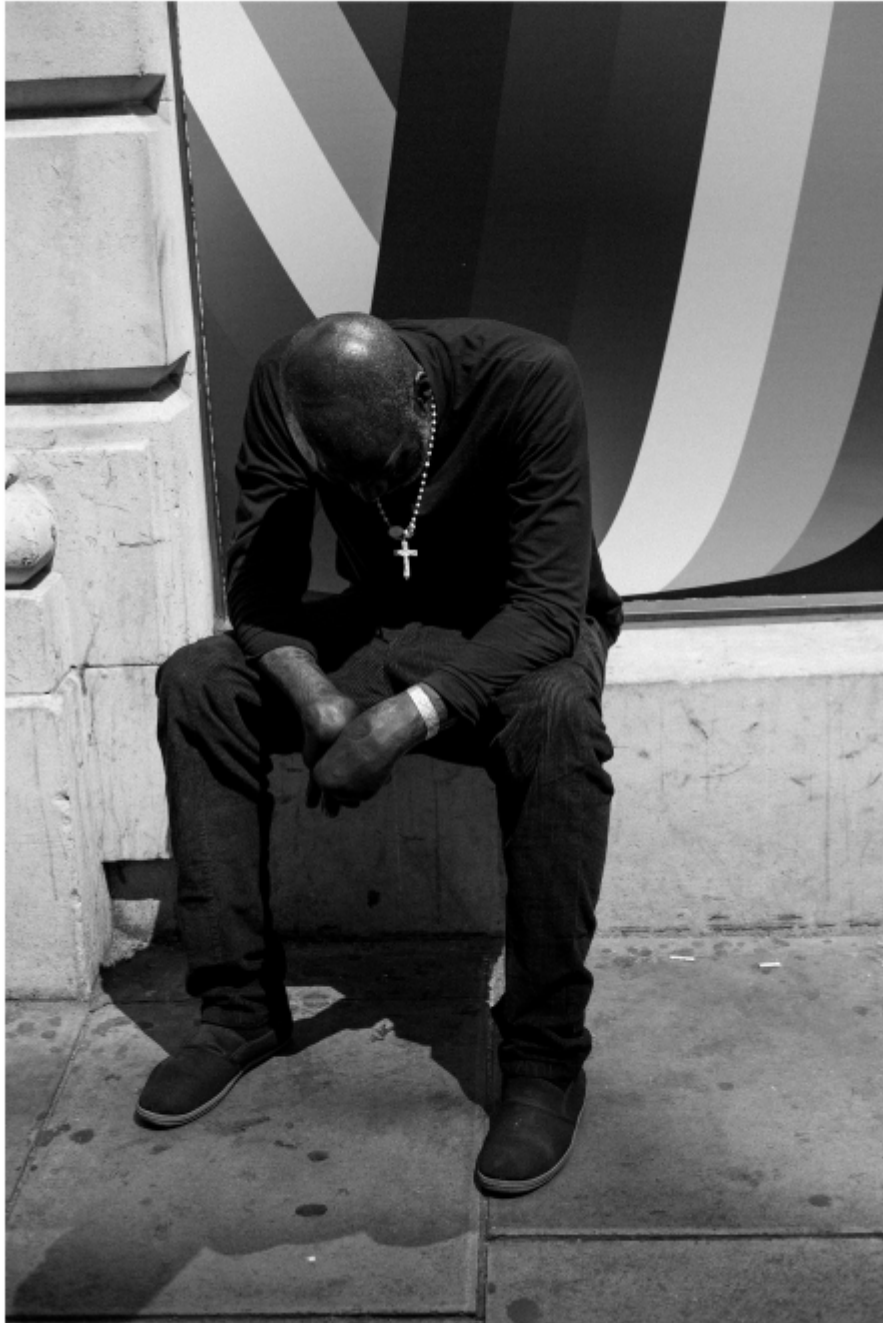
Man behind bars in Westminster, London



Snow, London



Woman in window, London



Man with crucifix, London



Man in Victoria, London





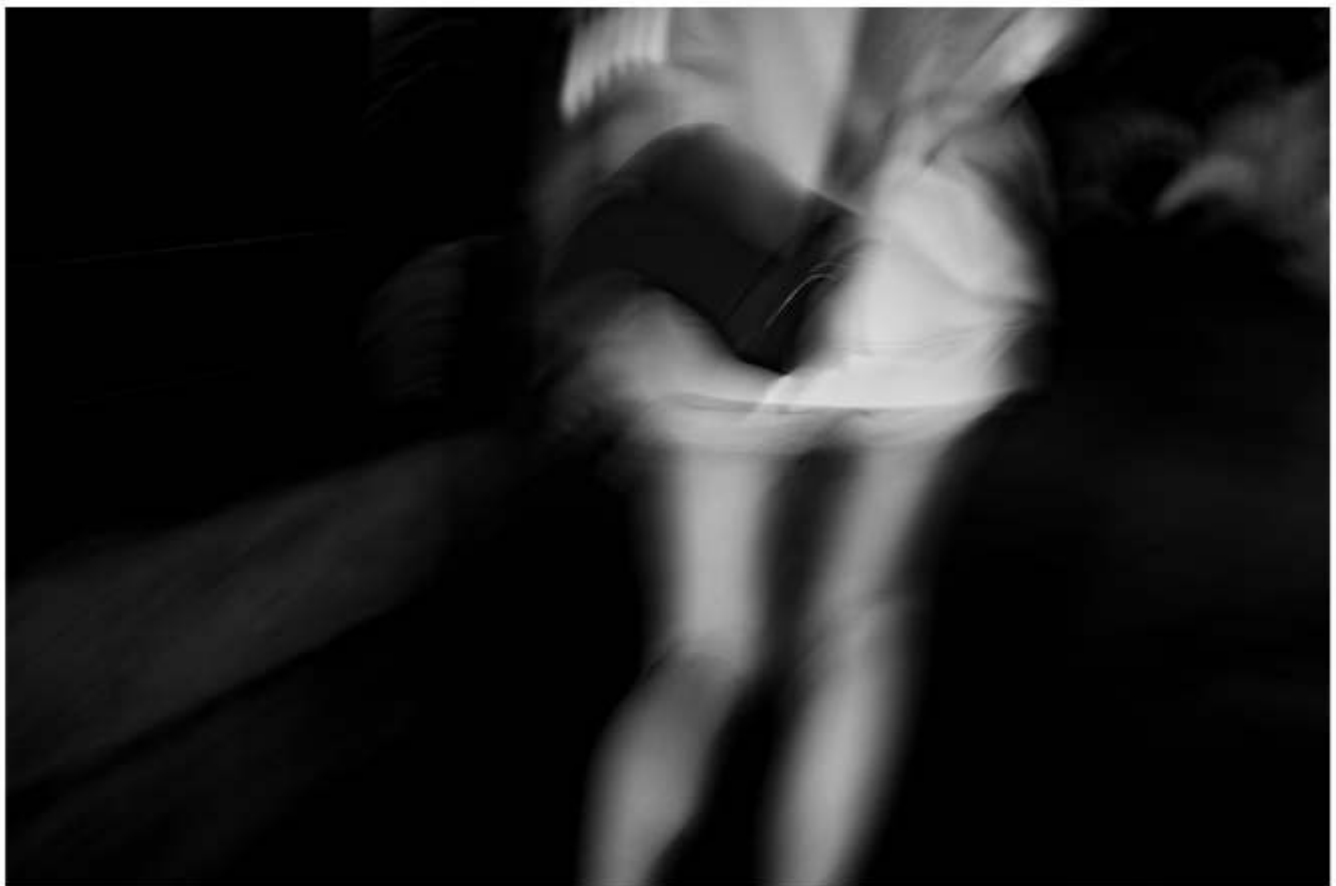
Young man in Oxford St., London



Window, London



Smoking man in China Town, London



Soho, London



Painter, London



Preacher, London



Bird, London



Catching sun, London



March for Palestine, London



Brutalism, London



Man napping, London



Police officers in Hyde Park, London



Woman in Shoreditch, London



Skater in White Chapel, London



Jacek Błoński



Wandering through the tulip fields of Norfolk
Soft pastels, Canford card, 60 x 50 cm, 2025





The clouds
Wandering through Norfolk fields
Soft pastels, Canford card, 60 x 40 cm, 2025



Snæffellsokjull Mountain in Iceland

Soft pastels, Canford card, 60 x 42 cm, 2023. Private collection.

It is one of my favourite places in the world.

*At its top, in of the craters of this volcano, the characters of the book
"Journey to the Centre of the Earth" by Julies Verne began their journey into the known.*



Południca (the Noonwraith) or Wija – Lady Middyay

From the cycle "Polish Slavic myths, gods and legends".

Soft and dry pastels, Canson card, 50 x 66 cm, 2024

Południca (The Noonwraith) is a famous figure from Polish and Slavic folklore.

She is a mysterious female spirit who appears in fields at midday, frightening or punishing those who work during the hottest hours of the day.



The last wedding of life

*From the cycle "Polish Slavic myths, gods and legends".
Soft pastels, Canford card, 42 x 60 cm, 2024*

She set a merry garland drifting o'er the table.
"Who first shall catch it, he shall be my love!"
He clasped it close until the blossoms intertwined.
"Tell me, of what lineage are you?"
"I am of the lineage of the dead".
"What has befallen, that the world grows dim?"
"It is my hand that gently seals your eyes..."
"Now I am nowhere, never to return!"
"You are nowhere now, for you are everywhere".
(own translation)

Lyrics of the song "Puściła po stole" by Adam Strug.



Landscape of the West Tatra Mountains
Czerwone Wierchy (Red Peaks) Giewont Mountain.
Between Heaven and the Earth.
Soft pastels, 70 x 50 cm, 2024



Jacek Błoński















Katarzyna Janikowska-Leett



Katarzyna Janikowska-Leett
 Menopauzalna florystyka w polemice z frustrującym florilegium Georgii O’Keeffe
 Discussion With Georgia O’Keeffe’s Joyful Flowers In My Murdering Perimenopausal Mood



Na rosół?

No i skończyło się kurczakowanie.
 Natura nie wybacza niesubordynacji, którą sama
 zaordynowała. Kurzysko do wykurzenia
 — czas zwolnić grzędę. No jaja sobie robi!
 Dopiero co się umościłam!

Komeback nie kompot

Skoro już nie jestem „jestem”,
 to co – na kompot? Owszem, zakręcona jestem.
 Zakręcona, jak w słoiku szukam siebie.
 Nie dam się ot tak od się wziąć. Ferment zrobię.
 I nie w dżem, a w dzikie wino pójde.

I mózg mi też wyżarło

Patrzę w krzyżówkę, na obraz, w lustro
 i przecież wiem, że wiem...
 Ha, mam to na końcu języka!
 Ale chyba nie polskiego. Sprecyzuję: żadnego.

No Good Egg Anymore

I am no longer able to produce a good egg.
 Nature refuses to forgive me for an
 insubordination she commanded herself.
 She is letting me know my time is up,
 that it is time to make room in her embrace.
 I am no longer a good egg.

Comeback Not Compost

I think I am still somewhere in there.
 Behind my ear, under my nail,
 inside my liver. I bloody should be;
 it is time for a comeback.

My Brain Has Also Been Eaten Away

I look at the crossword, a picture, a mirror:
 I know that I know
 but for the life of me I cannot rattle it out.

Katarzyna Janikowska-Leett
Menopauzalna florystyka w polemice z frustrującym florilegium Georgii O’Keeffe
Discussion With Georgia O’Keeffe’s Joyful Flowers In My Murdering Perimenopausal Mood



Piątek, piąteczek, piątunio

Trochę potargane, trochę poturbowane, trochę bez głowy. Hmm, bez głowy trochę bardziej. Ale wciąż na parkiecie. Czy to ważne, która się rozklei, rozchichra czy rozłości, bo jej akurat dziś Boney M. lub Nosowska wejdzie — lub nie wejdzie?

A myślałam, że kiełki wiosnę czynią

Obecnie, zaledwie chwilę po tym, jak w mojej głowie wykiełkuje myśl ulotna, jeszcze niedomyślona – już usycha. I po chwili nie mam już błędnego pojęcia, coż mi się właściwie myślało.

Kolekcja jesienna

Sukienka mojego ciała wystawiła mnie do wiatru □ zmienia odcienie i faktury, marszczy się nikczemnie. A że przybywa mnie od samego oddychania, więc robi się przyciasna. Dobrze, zmarszczki i zakładki trochę puszcza.

A Great Night Out!

This is basically how my perimenopausal friends and I look: a little dishevelled, a little bruised, a little headless, but still around □

Sprout, Then Silence

The moment after something interesting sprouts in my head, it dries up and I have absolutely no idea, what I was thinking about.

Dress to Kill

My body dress betrayed me; wrinkling terribly. I am gaining weight even if I breathe, but then these wrinkles will smooth out a bit. Good.

Katarzyna Janikowska-Leett
Menopauzalna florystyka w polemice z frustrującym florilegium Georgii O’Keeffe
Discussion With Georgia O’Keeffe’s Joyful Flowers In My Murdering Perimenopausal Mood



Znaczona talia Ewy

Kilka lat temu miałam 52 lata. Kilka dekad temu
— 52 w talii. Dziś: pięćdziesiąt dwie zgrane karty
plus drugie tyle dzokerów — stąd pudełko się
nie domyka

Dama z kamelią

Myśli — skandal. Ciało — sabotaż. Współ — obcy
element. Czerwienię się, jak kamelia od Chanel,
za to kim niby teraz jestem
— a potem za taką myśl i, że się czerwienię.

Orkiestra tusz!

To już nie solo, trio ani kwintet a orkiestra cała.
Stoi się koncertowo pod arię bólu
w każdym stawie.
To co □ zatyczki do uszu.

Eve’s Second Thoughts

Used to be the cherry on my body-cake.
Now I am eyeing the apple.

Lady Camellia on Probation

I am ashamed with my thoughts,
no control of my body, how I look like. After that I
am ashamed for thinking like that.

Anatomy of a Flare-Up Tune

It is neither a solo, a trio, nor a quintet;
rather, an entire orchestra tunes itself with pain
in every joint.

Katarzyna Janikowska-Leett
Menopauzalna florystyka w polemice z frustrującym florilegium Georgii O’Keeffe
Discussion With Georgia O’Keeffe’s Joyful Flowers In My Murdering Perimenopausal Mood



Pańska skórka
i cmentarny przysmak. Kto wymyślił ten
podstępny zestaw; lepka słodycz co rozkleja się
do ryczenia.

Medusa
Terapia hormonalna, chirurgicznym cięciem usunęła
moje myśli samobójcze,
inne myśli oraz wszystko inne
— zrujnowała mi życie, utrzymując mnie
przy życiu.

Białe czy czerwone? Tak
Przez lata śmieszyło mnie męskie „tak”
w odpowiedzi na pytanie wymagające jasnego
wyboru. Dziś to z siebie mogę się śmiać.
Prosta ścieżka, a ja widzę labirynt. I nie wiem,
co gorsze: „tak” czy „nie wiem”.

Sweet Lollipop
Time to time I am just like a pink lollipop,
beetroot ish one,
but pinkish and lovely. Ish.

Medusa
Hormone therapy eliminated
my suicidal thoughts
and everything else ☐ ruined my life
by keeping me alive.

Red or White? Yes
For years, I used to smirk at men who answered
a simple choice with a blank “yes”.
Now, faced with a choice, I have become
the punchline. I don’t even know if I prefer “yes”
or “I don’t know”.

Katarzyna Janikowska-Leett
Menopauzalna florystyka w polemice z frustrującym florilegium Georgii O’Keeffe
Discussion With Georgia O’Keeffe’s Joyful Flowers In My Murdering Perimenopausal Mood



Nuta zapachowa z... — no właśnie: skąd?

Mój duch-prześladowca nie pochodzi z pola róż
ani z krzaków bzu, z dobrej kuchni też nie.
To bukiet wysokooktanowy: puste miasto,
parujący porannym deszczem i benzyną asfalt.
W sumie urocze, prawda?

Ex-papuga!

Przepiękny ptak, jakie piękne upierzenie!
Cóż, teraz tak wyglądają moje kręcone włosy.
Powinnam być szczęśliwa — bo, mam nadzieję,
jeszcze nie tak blisko mi do tytułu tego skeczu.
Słowa inspirowane skeczem „Martwa papuga” grupy
Monty Python.

Miłość konieczna do papieru

to wymóg w mojej pracy wydawcy
(a przynajmniej dobrze, by tak było).
Od kiedy moja skóra wytraca swą porcelanowość
zaczynając odwzorowywać szorstko fakturowane
papiery — moje oddanie tej idei ciut się
przetarło.

Phantom From... Where, Exactly?

My phantom scent comes from the □ no, no roses
field; from petrol station. However not the usual
one □ delicate, early morning rain-washed
petrol smell. Charming, right?

This Parrot Is No More!*

It was beautiful!... Beautiful plumage!* See what
my beautiful curly hair has turned into.
Oh, generally I am happy,
I am not getting any closer to the sketch □s title:
The Dead Parrot.*
*Monty Python

Necessary love of Paper

is a requirement in my pre-press job (or at least,
it bloody well should be). But when my skin lost
its porcelain glow and started doing
a flawless impression of paper — yeah, my
devotion definitely wavered.

Katarzyna Janikowska-Leett
Menopauzalna florystyka w polemice z frustrującym florilegium Georgii O’Keeffe
Discussion With Georgia O’Keeffe’s Joyful Flowers In My Murdering Perimenopausal Mood



Wiosna, ach to Ty*

Wiosna nadchodzi w tym roku już chyba czwarty raz. Dla mnie. Przedwiośnie zapowiadające zmianę — pobożne życzenie. I nic. Mam po uszy tych wiośnianych falstartów.

*Marek Grechuta, 1987

Zestaw do uprawy boczniaka

Co do diabła, skąd ten świąd? Co za chryjnia z grzybnią i to w uchu? Od pieczarek po całą tę leśną czeredę — uwielbiam grzyby — póki to nie ja jestem dla nich wyściółką. Ufff — co za ulga — to jedynie kolejny element Zestawu do uprawy przekwitania.

Biała Dama

Do łóżka pełną umordowana. Padam. Zasypiam. Po godzinie, nadal umordowana zaczynam lekturę, notatki, kawunie i przechadzki. Szczęśliwie, jak u kórnickiej koleżanki, mam kładkę dla pieszych — moja jest pomiędzy budynkami. Straszę więc na niej z tą książką, kawunią i papierosami.

I Can't Go On, I'll Go On*

Even feeling “beet-like” — something in here keeps sprouting anyway. It is still a beetroot, though. Rooted ☐ yes, renewed ☐ no.

*Samuel Beckett

Oyster Mushroom Growing Kit

What the hell — what an itch! Fungus in my ears?! God no! Relax, it is only another symptom in Perimeno Growing Kit.

The 3 AM Club

I crawl into bed, completely smashed. I am knackered. I sleep. An hour later, still exhausted, my social life begins. Since I’m too tired for daytime socializing, I host my own 3 AM Club: pottering around and pacing. Fortunately, I have a footbridge between the buildings. So there I am, haunting my private liminal space with a book, a coffee, and a cigarette.

Katarzyna Janikowska-Leett
Menopauzalna florystyka w polemice z frustrującym florilegium Georgii O'Keeffe
Discussion With Georgia O'Keeffe's Joyful Flowers In My Murdering Perimenopausal Mood



Do niedzieli jakoś szło...

Nagle coś drobiażdżek wręcz
na manowce (...) wywiódł mnie.
Kochaj mnie mimo wszystko*

*Podebrane z utworu Katarzyny Nosowskiej, Hey,
Echosystem.

Zbyt spontaniczna relokacja

Po minimalistycznej drzemce patrzę w lustro: włosy
na głowie jakby rzadsze, natomiast przeży mi się
pięć wdzięcznych loków na brodzie. Cud na Wisłą.
Jak tę niefortunną relokację mogłabym zrelokować
najchętniej w kierunku: nogi — głowa?

Obudź się i chodź się kochać*

Powiedzmy, hmm... że śmiejemy się z mężem,
ale bardzo przez łzy, iż to obecnie jego piosenka
programowa.

*Ian Dury, New Boots and Panties

Everything Went Good, Until It Did Not

You have to love me despite knowing that
sometimes it will be muddy mess.

Spontaneous Relocation

After two shakes snozz,
I catch sight of myself in the mirror:
the hair on my head is thinning,
yet six stubborn curls
have sprouted on my chin.
Remarkable.
How do I do that but from legs to head?

Wake Up And Make Love With Me*

My husband and I laugh through our tears that this
is now "his" song.

*Ian Dury, New Boots and Panties

Katarzyna Janikowska-Leett
 Menopauzalna florystyka w polemice z frustrującym florilegium Georgii O’Keeffe
 Discussion With Georgia O’Keeffe’s Joyful Flowers In My Murdering Perimenopausal Mood



Błada, chuda, spać nie może*
 „Chuda” na kortyzolu to przesada. Gruba wręcz.
 Choć dziś mgła się uniosła znad mej istoty szarej.
 Wrażenie — coś mi w mózgu pracuje pysznie.
 *Jan Brzechwa „Na straganie”

Bez dramatów
 ale za sceną: sufler pijany, garderobiana
 uciekła a orkiestron — biesy, strzygi i zmory.
 Za kulisami taniec chocholi. Spokojnie. Spokojnie.
 Bez dramatów.

Nie patrz w otchłań,
 bo ona spojrzy w ciebie*
 Nawet jeśli przez połowę dnia jestem w różowym
 nastroju, to wśród falbanek czai się rozpacz.
 *na podstawie Friedrich Nietzsche

Pale Fruit, Pale Mood
 Are we in the same season?
 Well — the outside’s gone on strike;
 the inside still charges full price.

The Choreography Is Going Somehow
 but the backstage□ there are cracks here
 and there, and the wardrobe mistress gone.
 If only a stronger wind had not blown by.

And if You Gaze Long Into an Abyss,
 The Abyss Also Gazes Into You*
 Even if I am a half of the day in pink mood,
 there is an abyss under it.
 *Friedrich Nietzsche



Wenus z Willendorfu

Gdy patrzę na kształty, coś mi się wydaje,
że owe Wenus z paleolitu to figurki kobiet, które
przetwały menopauzę. Zasłużyły na medal czy
pomnik i tyle. A skoro towarzystwo było wówczas
koczownicze, pomniki musiały być kieszonkowe.

Wiwisekcja papryki

Nie dowierzam głowie — sobie. Trzy łyżki
soli lądują w zupie; uff, nie ląduję na plakatach.
Wącham, smakuję — nic nie smakuje. Pal sześć,
że mi nie smakuje, ale czy moje małżeństwo
to przetrwa? Nawet nie smaki niesmaki,
ale kontrole czy papryka to papryka.

Nawet oczy mam suche

Marzną na kość, po chwili gorąco mnie rozbiera.
Jedyny „(...) stały punkt obracającego się
świata”
to Diuna. Diuna jest wszędzie — pochłonęła mój
fizyczny i psychiczny krajobraz. Szczyt szczęścia
dla fanki Arrakis, nieprawdaż?

*T.S. Eliot (tł. C. Miłosz)

Venus of Willendorf

Look at the shape: I have a feeling that those
Paleolithic Venuses are actually figurines
of women who survived menopause and simply
earned a medal or a monument.
And since the community was still rather nomadic
back then, the monuments are pocket-sized.

One can abstain from eating,
but one cannot eat badly*

Paprika vivisection. I don’t trust my head, or myself.
Three tablespoons of salt in the soup or thank
goodness I’m not a culinary cautionary tale. I smell,
I touch, I taste — nothing has any flavour. It’s half
the trouble that it tastes of nothing to me, but what
about my marriage?

*Salcador Dali

Even My Eyes Are Dry

One minute I’m freezing; the next, a flash of heat
strips me bare. Yet, I suppose I am happy.
Here it is “...the still point of the turning world”:
Dune.
Dune everywhere. No difference between
my physical and mental landscape or everything
has become a scorching desert.

*T.S. Eliot

Katarzyna Janikowska-Leett
Menopauzalna florystyka w polemice z frustrującym florilegium Georgii O’Keeffe
Discussion With Georgia O’Keeffe’s Joyful Flowers In My Murdering Perimenopausal Mood



Gimnastyka

Spadł mi nóż. Podnosząc go, wykonuję zamaszysty taniec — tylko po to, by przy okazji się nie przewrócić. Chwilę później na podłogę ląduje połówka pomidora. Znow spada nóż. Poczekam na drugą połowę pomidora — a nie, zaraz, teraz leci ogórek. Niezgrabia? Ależ skąd. To fenomenalne □ auto-gimnastyka.

Zakurzony ból głowy

Boli na co patrzę, czego dotknę, co umyślę. Staram się więc nic nie robić. Niejestestwo mniej boli i jakoś bardziej mięciutko — mózg oplata się pajęczynami, kurzem i pleśnią.

Eee tam

Odpadnie mi ręka, to tak zareaguję — eee tam — następny symptom. Jak z zębami. Przestały mnie na moment boleć wszystkie stawy, zaczęły smęcić zęby. Panika jak smok. I po co — przecież już wiem — eee tam, poboli, przestanie, przerzuci się — fałszywy alarm.

Gymnastic

I drop a knife.
Picking it up requires a sweeping, dramatic dance □ purely to avoid falling over. Moments later, a tomato half hits the floor. Then the knife again. I□ll wait for the other half of the tomato □ oh wait, now there goes a cucumber. Clumsy? Hardly. It□s phenomenal □ self-taught gymnastics.

Dusty Headache

It hurts to look at things, to touch them, even to think them up. So I try to do nothing at all. Non-being hurts less, and somehow feels softer □ the brain wrapping itself in cobwebs, dust, and mould.

Root Canal

Meh — my arm could drop off and I'd just shrug. Another symptom. The joints stopped screaming for a day, just for a change — now it's my molars' turn. Panic. For what — a storm in a teacup. Meh — tune in next week to find out which canal.



Kinga Kozyra



















Beata Nowak





Adrianna



Autumn





Viridia



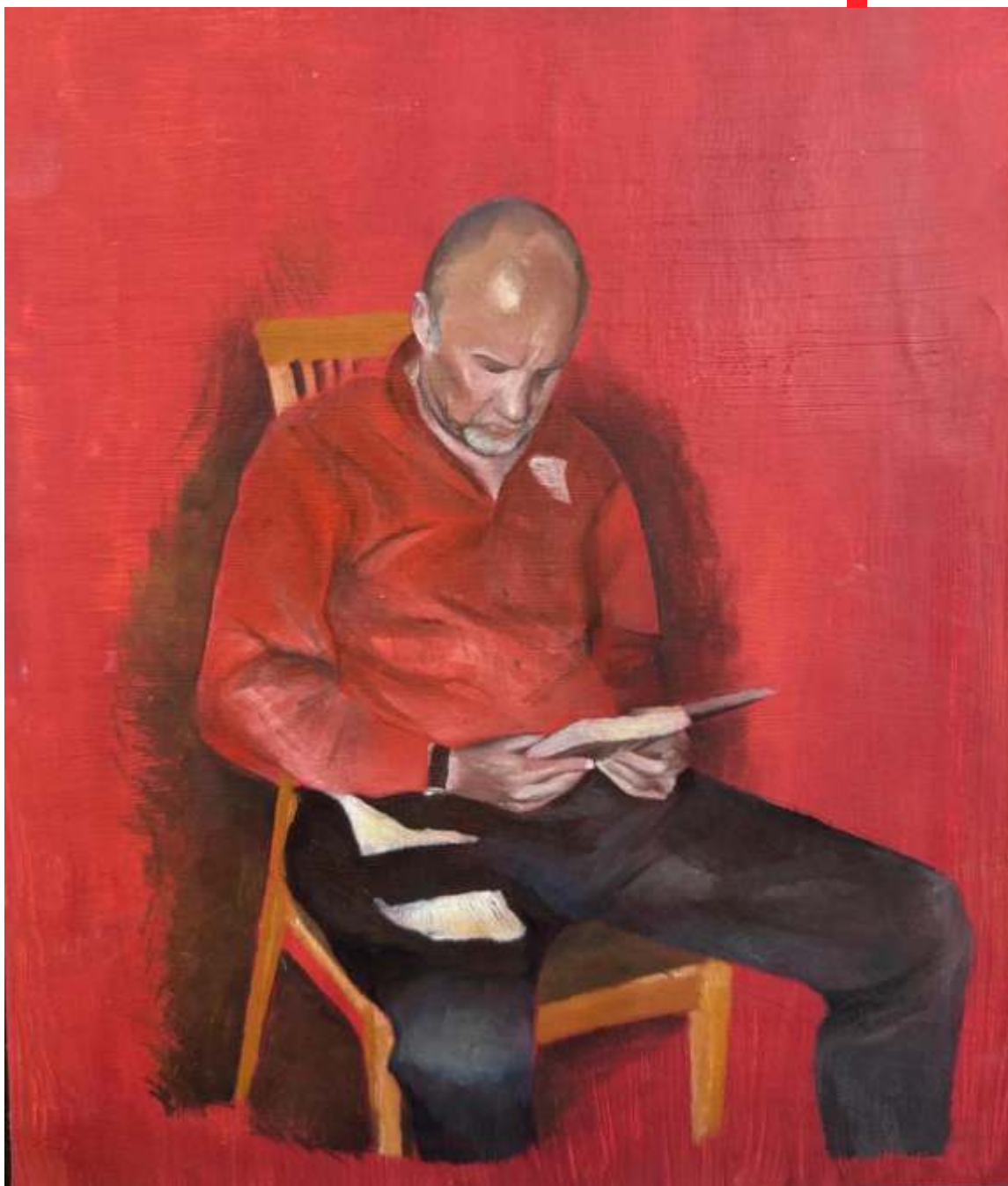
Lily



Trace of the Wind

The image features a solid red background. Two vertical white bars are present: one on the left side, extending from the top to the middle of the frame, and another on the right side, extending from the middle to the bottom of the frame. The name 'Zofia Nowosielska' is centered in the middle of the image in a white, bold, sans-serif font.

Zofia Nowosielska



Reading

Farby olejne na podkładzie akrylowym, 28 x 24 cm

Obraz przedstawiający mojego ojca został w dużej mierze zainspirowany 'Stańczykiem' Jana Matejki i powstał jako część mojego projektu plastycznego na poziomie A Level. Mój ojciec czyta książkę poświęconą zbrodni katyńskiej - wydarzeniu historycznemu, które ma dla mojej rodziny szczególnie osobiste znaczenie.

Nawiązując do tego motywu, podobnie jak Matejko wykorzystał symboliczny, zmięty list w Stańczyku chciałam pokazać w jaki sposób pamięć o bolesnej przeszłości kształtuje naszą tożsamość kulturową i wzmacnia wspólnotę poprzez pamięć zbiorową. W ten sposób mój obraz odzwierciedla smutek i gniew obecny w dziele Matejki, ukazując podobne emocje w odmiennym, lecz równie przejmującym kontekście historycznym.



Portrait of Grandmother
Farby olejne, 39 x 28 cm

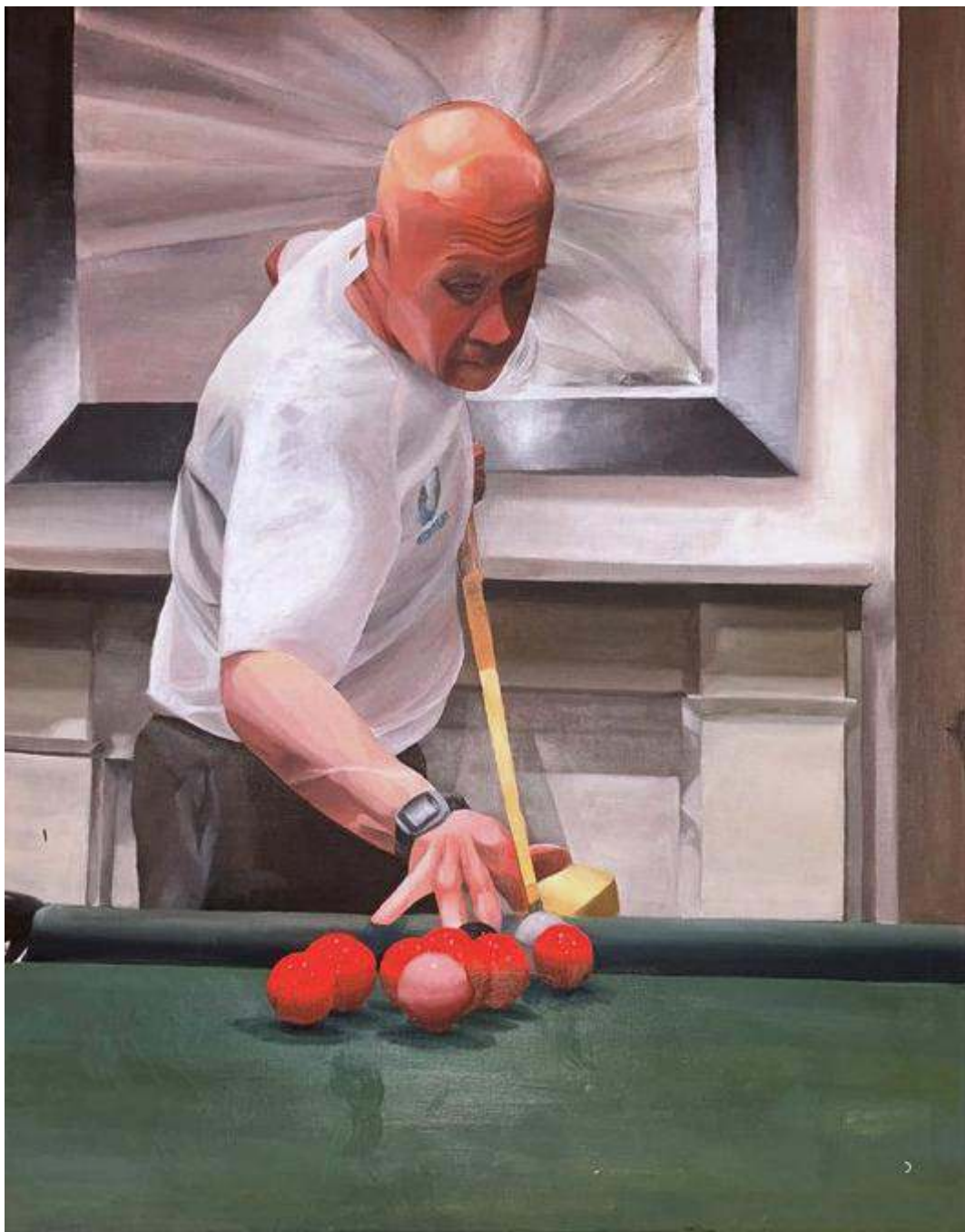
‘Okno’ na codzienne życie mojej polskiej babci.



Resting

Farby olejne na podkładzie akrylowym, 39 x 28 cm

Na tym obrazie chciałam uchwycić wrażenie spokoju i zarazem ulotności, jakby przedstawiona scena została zatrzymana w przypadkowym, niepozowanym momencie. Zamyślane, nieobecne spojrzenie mojej babci oddaje poczucie bezpieczeństwa, których człowiek doświadcza we własnym domu.



Pool
Farby olejne, 76 x 60 cm



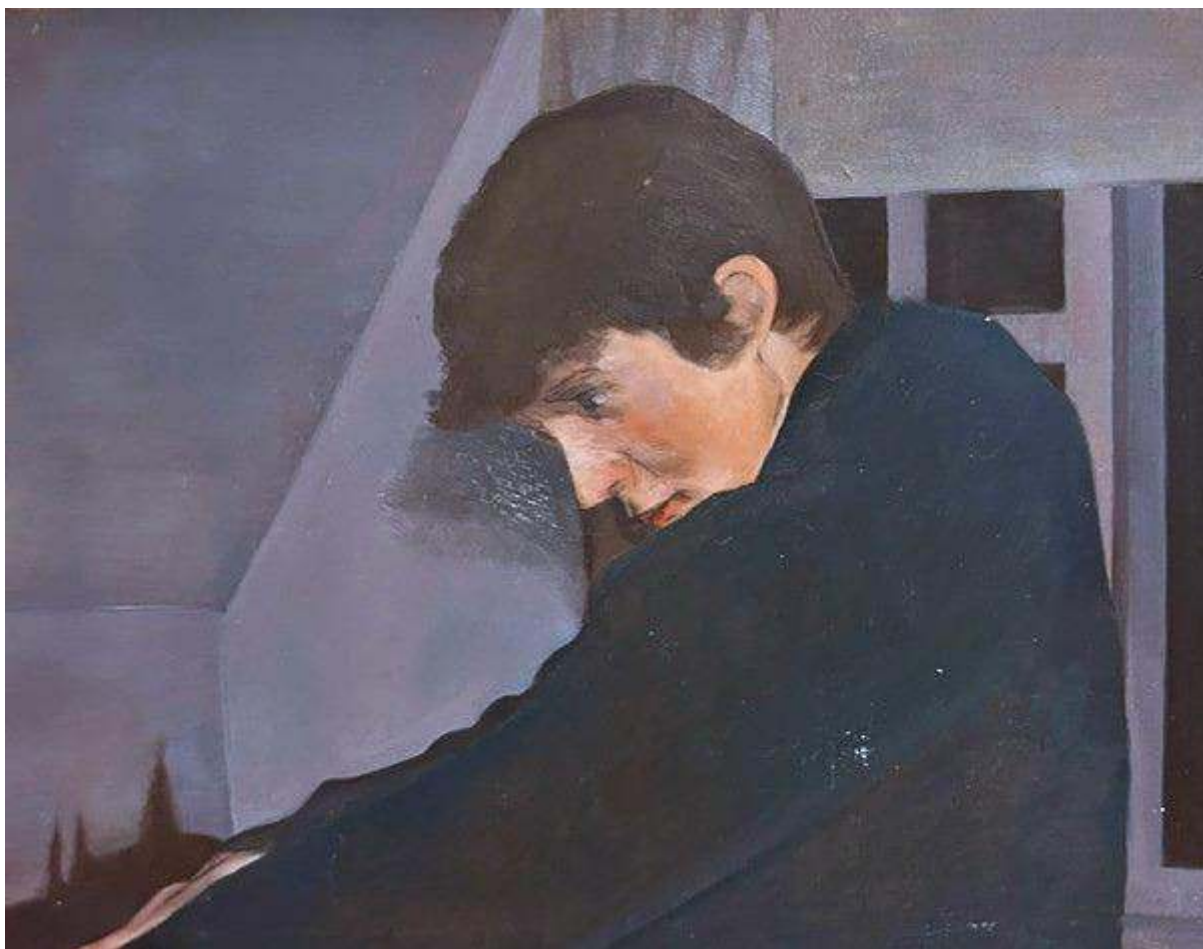
Reclining
Farba olejna i płatki złota, 60 x 90 cm

Praca stanowi koniec mojego projektu z zakresu plastyki na poziomie A Level. Przedstawia leżącą kobietę skąpaną w złocie. W obrazie połączyłam elementy malarskie charakterystyczne dla różnych epok w historii sztuki - przede wszystkim gotyku, baroku i renesansu - aby ukazać ludzką postać oraz sposób, w jaki jej przedstawianie ewoluowało na przestrzeni wieków.

Istotną inspiracją był również nurt Młodej Polski, a zwłaszcza obraz Józefa Chełmońskiego 'Babie lato' który stał się punktem wyjścia dla kompozycji i pozy postaci.



Childhood Friends
Farby olejne na podkładzie akrylowym, 30 x 40 cm



Concentration
Farby olejne, 20 x 27 cm





The English Krakowianka
Farby olejne i tkanina, 70 x 50 cm



The Colourful Woman

Akwarela, farba akrylowa i szkło na drewnie, 83 x 59 cm



A Tourist Feels at Home (pt.1)
Rysunek piórkem, 20 x 29,7 cm

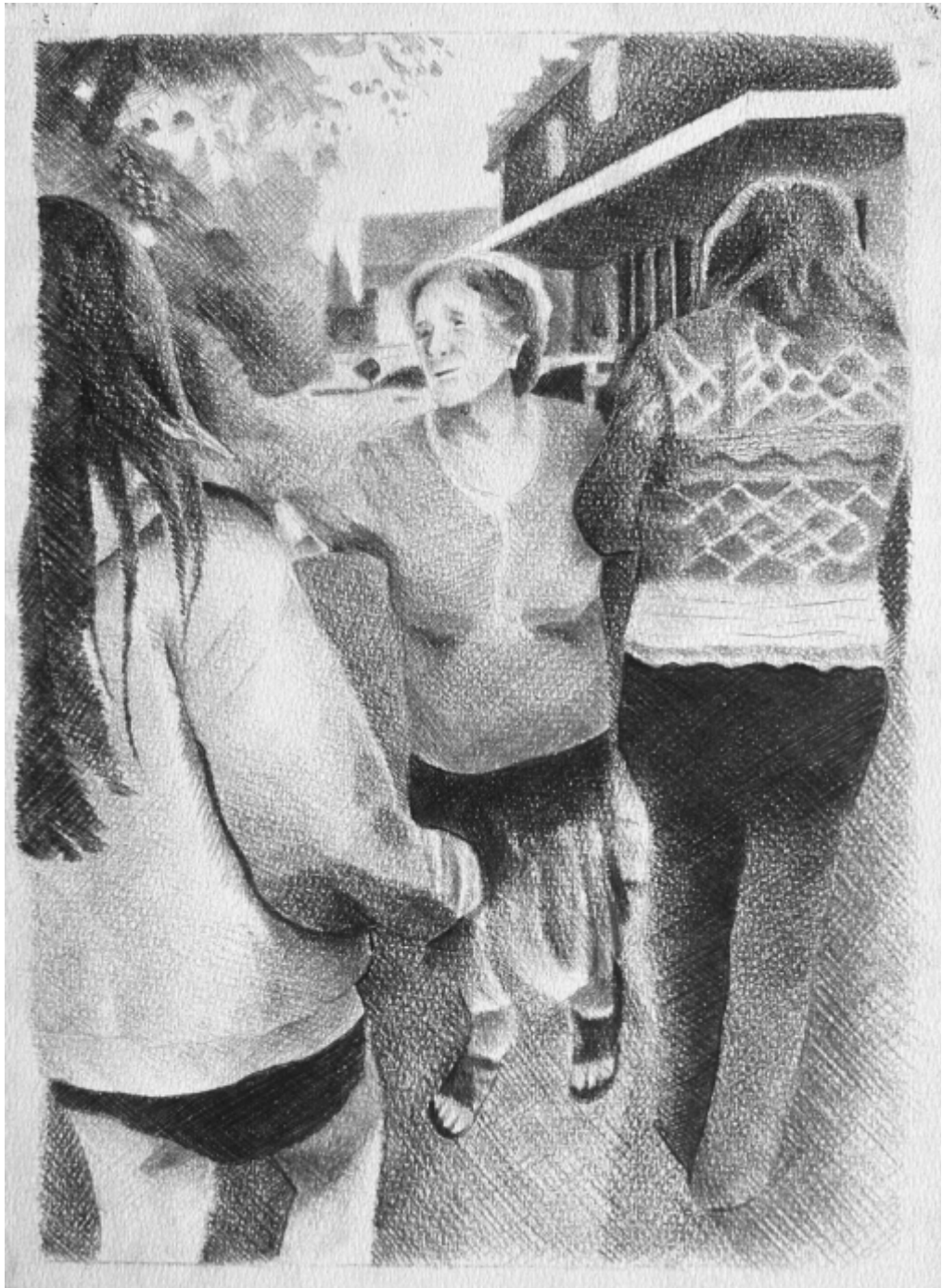
Ten rysunek przedstawia mojego ojca w Mrągowie przechadzającego się energicznie, z pełnym szczęściem wyrazem twarzy. Przechodzi obok szeregu zaparkowanych motocykli - swojej szczególnej pasji - przed uroczym, tradycyjnym polskim hotelem podczas festiwalu country w Mrągowie.





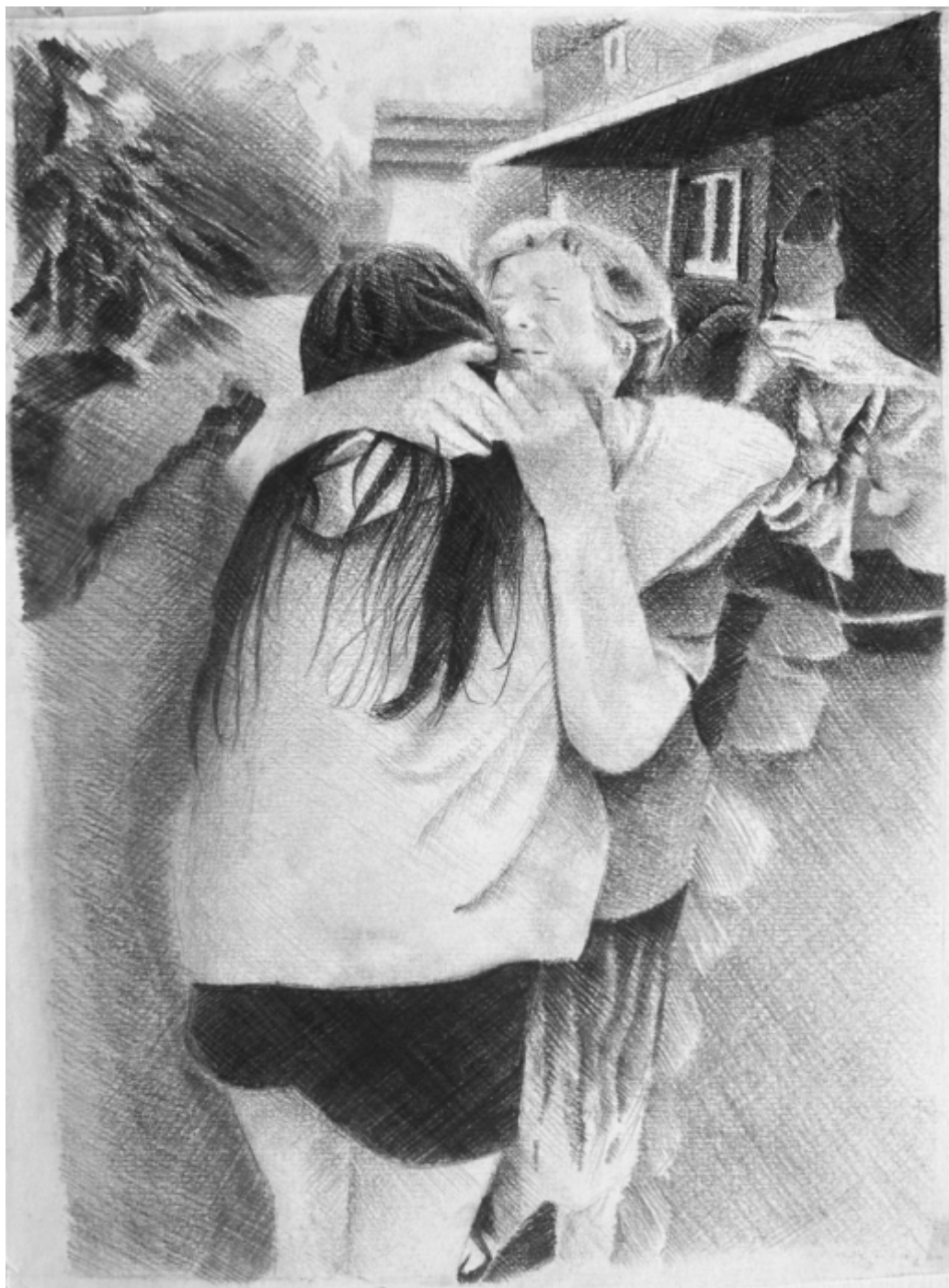
A Tourist Feels at Home (pt.2)
Ołówek grafitowy, 20 x 29,7 cm

Kontynuacja poprzedniego rysunku - mój ojciec znajduje się na pierwszym planie, obserwując mieszkańców Mrągowo. Zastosowana perspektywa jest celowym zabiegiem artystycznym, dzięki któremu widz może niemal sam 'obserwować' scenę razem z nim.



Reunited (pt.1)
Węgiel, 29 x 21 cm

Chciałam przedstawić osobisty moment; ja i moja babcia - chwila wakacyjnego spotkania po dłuższej rozłące, ukazując poczucie miejsca, które odnajdujemy w obecności innych ludzi.



Reunited (pt.2)
Węgiel, 29 x 21 cm



Three Girls
Ołówek Grafitowy, 20 x 26 cm

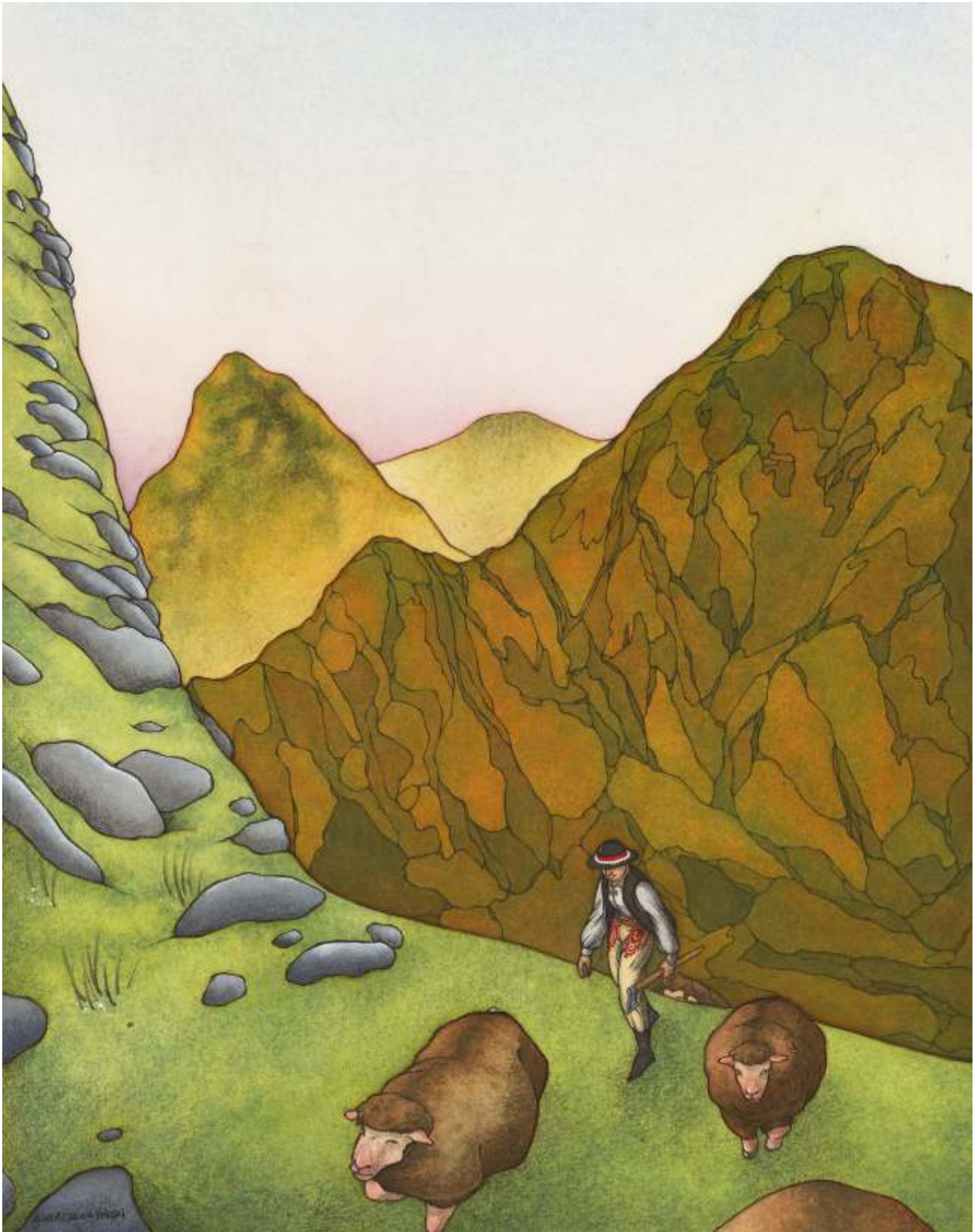
Rysunki te zostały zainspirowane twórczością Duccia i jego wyjątkowym połączeniem tradycji bizantyjskich z elementami gotyckimi. Trzy postacie dominują w centrum kompozycji, pozbawione tła, co nawiązuje do braku perspektywy charakterystycznego dla sztuki religijnej średniowiecza

Nikolas Wereszczyński









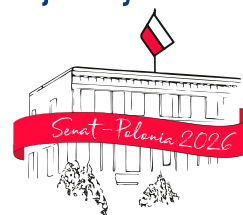


12-20 września 2026

Organizator: POSK w Londynie Partner: Fundacja Pomysłodalia



Fundacja
Pomysłodalia



Zadanie współfinansowane ze środków Kancelarii Senatu w ramach konkursu „Senat-Polonia 2026”.